

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku w sprawie z powództwa A. G. przeciwko Kołu (...) w P. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.240 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 829 zł tytułem kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie, poprzez jego błędne zastosowanie i tym samym bezpodstawne przyjęcie przez sąd, że szkoda powstała na terenie obwodu łowieckiego dzierżawionego przez stronę pozwaną, czego konsekwencją było przyjęcie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez dziki;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie i uznanie za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety na okoliczność okazania przez geodetę przebiegu rzeczywistej granicy obwodu łowieckiego w terenie i tym samym wskazanie miejsca powstania szkody w odniesieniu do tej granicy 11 obwodu łowieckiego;
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że w sprawie został zgromadzony pełny materiał dowodowy, a miejsce powstania szkody nie budzi wątpliwości.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów.

Wszystkie zarzuty apelacji zarówno dotyczące naruszenia norm prawa procesowego, jak i prawa materialnego koncentrują się wokół stanowiska Sądu I instancji, wedle którego działka nr (...) położona we wsi B., gminie L., stanowiącej własność powódki, na której doszło do wyrządzenia szkody leży na terenie obwodu łowieckiego nr 135 dzierżawionego przez Koło (...) w P. i tym samym podmiot ten jest odpowiedzialny zaistniałą szkodę. Istota sporu w przedmiotowej sprawie sprowadza się więc do rozstrzygnięcia, czy do wyrządzenia szkody doszło w obrębie obwodu łowieckiego pozwanej.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym

rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112).

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Argumentacja podniesiona na kanwie wskazanego zarzutu ukierunkowana została przez stronę apelującą przede wszystkim na wykazanie, iż rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie zostało wydane w oparciu o niepełny materiał dowodowy, w szczególności poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety. W ocenie apelującej w aktach sprawy brak jest mapy pozwalającej na jednoznaczne stwierdzenie, że miejsce powstania szkody leży w granicach obwodu łowieckiego strony pozwanej i wniosków tych nie można było wyprowadzić w oparciu o dowody zebrane w toku postępowania. W ocenie strony apelującej jedynym dowodem pozwalającym na dokładne ustalenie granic poszczególnych obwodów łowieckich przebiegających na gruncie był dowód z opinii biegłego geodety, który wobec zaistniałych w sprawie rozbieżności był konieczny i w pełni uzasadniony.

Z powyższym stanowiskiem strony apelującej nie można się zgodzić. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że granice obwodów łowieckich określają przepisy prawa miejscowego w postaci uchwały sejmiku województwa (...) oraz mapa stanowiąca załącznik do tej uchwały. Jak wynika przy tym z materiału dowodowego niniejszej sprawy granice obwodów łowieckich na terenie województwa (...) określa załącznik nr 1 do uchwały nr XLIX/1444/09 sejmiku województwa (...) z dnia 22 grudnia 2009 r. Nie istnieją rozbieżności między opisem przebiegu granicy obwodu łowieckiego nr 135 w załączniku nr 1 do wyżej wymienionej uchwały, a oznaczeniem obwodu na mapie będącej załącznikiem do uchwały w miejscu szkody łowieckiej doznanej przez powódkę. Działka nr (...) położona we wsi B., gminie L. leży na terenie obwodu łowieckiego nr 135 dzierżawionego przez Koło (...) w P.. Jak wynika również z pisma Przewodniczącego Sejmiku Województwa (...) przed podjęciem uchwały w siedzibie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ł. ówczesny i obecny Prezes Koła (...) w P. zaakceptował powyższy przebieg granicy obwodu łowieckiego nr 135 podpisując „Potwierdzenie zgodności granic Obwodów”. Ze strony przedstawiciela K. nie wskazano wówczas o okazanie granicy obwodu łowieckiego Nr 135 w terenie, ani na jakąkolwiek niezgodność w przebiegu granicy (k. 78). Sąd meriti trafnie wskazał, że pozwany nie kwestionował opisu i przebiegu granicy, a jedynie domagał się jej określenia w terenie, celem ustalenia, czy miejsce szkody leży na terenie, za który odpowiada pozwany. Tymczasem okoliczności w tym zakresie wynikały z materiału dowodowego, który nie budził wątpliwości również Sądu Okręgowego. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji trafnie przyjął, że brak było podstaw do określenia przebiegu granicy obwodu łowieckiego w niniejszej sprawie i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety było nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, co czyni zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. za bezzasadny. Odmienna stanowisko strony apelującej prezentowane w apelacji stanowiła jedynie wyraz przyjętej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, która nie mogła się ostać.

W zakresie zarzutów materialnoprawnych strona apelująca zgłosiła zarzut naruszenia art. 46 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie. Zarzut ten nie jest uzasadniony wobec niewątpliwego ustalenia stanu faktycznego poczynionego przez Sąd Rejonowy, a które nie zostało skutecznie zakwestionowane rozpoznawaną apelacją. Wskazany zarzut został oparty na twierdzeniach skarżącego, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał podstaw do uznania, by szkoda powstała na terenie obwodu łowieckiego dzierżawionego przez stronę pozwaną, czego konsekwencją było przyjęcie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez dziki. Twierdzenia te zostały jednak obalone. Materiał dowodowy przedmiotowej nie budził wątpliwości zarówno co do miejsca powstania przedmiotowej szkody, jak i podmiotu odpowiedzialnego do jej naprawienia. Sama polemika z taką decyzją sądu, bez wskazania argumentów, które podważałyby jej trafność i uzasadniałyby przyjęcie tezy apelującej, czyni zarzut oczywiście bezzasadnym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzone od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).